

## 1 Maja - święto Pracy czy Święto Wiary?

Autor tekstu: **Agnieszka Zakrzewicz**

**P**iękna beatyfikacja — nie można powiedzieć nic innego o ceremonii, która odbyła się 1 maja na Placu świętego Piotra. Choć jeszcze dwa dni wcześniej, Watykan nie chciał podawać żadnych prognoz dotyczących ilości pielgrzymów a rzecznik prasowy — ojciec Federico Lombardi komentował: „Mówiliśmy do tej pory o kilkuset tysiącach. Zobaczymy, bo może w ostatnim momencie przybędą także ci, którzy nie zrobili rezerwacji.” — rzeczywistość przerosła wszelkie oczekiwania. Jeden milion czy półtora miliona — nie ma większej różnicy. „Lud Karola Wojtyły” stawiał się na wezwanie. Pielgrzymi przybyli z całego świata. Plac świętego Piotra, Via Della Conciliazione, okolice Zamku świętego Anioła były wypełnione po brzegi. Uroczystości beatyfikacyjne zaczęły się w sobotę 30 kwietnia modlitewnym czuwaniem na terenie antycznego Circo Massimo. Nie zważając na deszcz i zimno pielgrzymi przeczekali noc w pobliżu Watykanu, aby zająć najlepsze miejsca przed mszą beatyfikacyjną, odprawianą przez Benedykta XVI. Do Rzymu przyjechało 80 tys. polskich pielgrzymów. Czy to dużo, czy mało? — trudno powiedzieć, widząc że Włosi liczyli na milion Polaków, a w połowie kwietnia w rzymskim biurze pielgrzymkowym było zarejestrowanych zaledwie 22 tys. pielgrzymów. Polacy dali się jednak zobaczyć — biało-czerwone flagi powiewały wszędzie.

Na beatyfikację przybyło 90 oficjalnych delegacji zagranicznych, którym przewodziło 5 głów koronowanych i 16 prezydentów. Delegacje najwyższego szczebla przysłała Unia Europejska. Obecni byli przewodniczący Rady Europejskiej, Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej. Stany Zjednoczone i Rosję reprezentowali ambasadorzy. Nieprzychylnie komentarze wywołała obecność dyktatora z Zimbabwe — Roberta Mugabe, którego posadzono w ostatnim rządzie, a lekki uśmiech wzbudził premier Silvio Berlusconi, który siedział na przedzie. W najliczniejszej, 16-osobowej polskiej delegacji było trzech ostatnich prezydentów Polski. Prezydent Bronisław Komorowski, zajął miejsce w pierwszym rządzie u boku prezydenta Włoch Giorgio Napolitano.

Niezależnie od tego, czy ktoś jest wierzący, czy niewierzący — beatyfikacja papieża Polaka była bardzo ważną uroczystością dla Polski. Komorowski, Kwaśniewski i Wałęsa razem — to był pokrzepiający widok, zwłaszcza w tym trudnym okresie podziałów. W pewien sposób byliśmy współgospodarzami beatyfikacji, bo Rzym przyjął polskich pielgrzymów, tak jak tylko to miasto potrafi przyjmować mile widzianych gości. I za to należą się podziękowania...

### Świętość a prawda historyczna

„Oto nadszedł oczekiwany dzień. Przyszedł szybko, ponieważ tak podobało się Bogu: Jan Paweł II jest błogosławiony!” — powiedział Benedykt XVI, dodając, że „Dzisiejszy dzień jest świętem Wiary”.

Beatyfikacji Jana Pawła II nie zatrzymały ani gorzkie słowa krytyki wobec jego pontyfikatu oraz pośpiechu z jakim do niej dążono, wyrażone przez media światowe, ani uwagi środowisk katolickich, ani nawet protesty ofiar księży-pedofilów, stowarzyszonych w SNAP (Survivors of Those Abused by Priests). Barbara Blaine — przewodnicząca SNAP powiedziała: „Podczas pontyfikatu Jana Pawła II (1978-2005) miała miejsce największa ilość przestępstw seksualnych popełnionych przez duchownych, jest to udokumentowane i potwierdzone, że tuszowano skandale”. Członkowie SNAP z okazji beatyfikacji rozdawali przed kościołami w 70 miastach siedmiu krajów (USA, Belgia, Kanada, Ekwador, Francja, Holandia i Australia) ulotki informujące o skandalach pedofilii.

Niestety doszło też do zniszczenia gigantycznego plakatu z podobizną Wojtyły w jednej z dzielnic Rzymu, na trzy dni przed beatyfikacją. „Przyjaciel dyktatorów i obrońca pedofilów, Watykan wynocha z naszych majtek” - napisano na plakacie. Gest godny potępienia, który jednak świadczy o klimacie w jakim odbyła się beatyfikacja.

Dla Kościoła katolickiego — świętość nie oznacza jednak całkowitej aprobaty życia kandydata na ołtarze. Polityka papieża i aureola to dwie różne sprawy — Watykan powtarzał już w przeszłości. Teraz papież Benedykt XVI też tłumaczył, że „zapach świętości” Karola Wojtyły czuło się już na pogrzebie i że przyspieszył beatyfikację, gdyż lud boży wyrażał swoją dewocję w stosunku do nowego błogosławionego, na wiele sposobów.

Teraz wszyscy życzyliby sobie, aby błogosławiony Wojtyła został wreszcie „Santo subito!” Kardynał Bertone powiedział we włoskiej telewizji, że Jan Paweł II może zostać świętym za kilka lat, bo potrzeba kolejnego cudu.

Już dziś ofiary księży-pedofilów domagają się głośno wstrzymania procesu kanonizacyjnego do czasu całkowitego wyjaśnienia skandalu nadużyć seksualnych w Kościele katolickim i odpowiedzialności za jego tuszowanie.

Zgodnie z dekretem Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, święto nowego błogosławionego (22 października) obchodzone będzie w diecezji rzymskiej oraz diecezjach w Polsce. Watykan nie przychylił się do prośby o wprowadzenie kultu uniwersalnego w przypadku Jana Pawła II. Będzie jednak dawana dyspensa.

Jak widać — świętość i prawda historyczna nie idą w parze, zwłaszcza, że „Lud Karola Wojtyły” nie ma zielonego pojęcia ani o skandalach pedofilii, ani o teologii wyzwolenia i nie bardzo się tymi drobiazgami interesuje... środowiska katolickie domagające się przestrzegania procedur i krytykujące przyspieszenie beatyfikacji w stosunku do polskiego papieża, dostały etykietkę „tradycjonalistów”...

## San Precario



Czy wystarczy walka z komunizmem, by zasłużyć na aureolę? Jak się okazuje — dla niektórych tak — zwłaszcza, gdy cel uświęca wszystkie środki. Wybór daty beatyfikacji nie był więc raczej przypadkowy — święto pracy ustanowione w 1889 przez II Międzynarodówkę. To był ostateczny cios w plecy polskiego komunizmu, bo przynajmniej w tym roku 1 Maja został zastąpiony przez święto Wiary, a pochody przez procesje... Watykan tłumaczył najpierw ten niefortunny zbieg okoliczności tym, że beatyfikacja miała odbyć się w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, uroczyste ustanowioną w 2000 przez papieża Jana Pawła II, po objawieniach mistycznych św. siostry Faustyny Kowalskiej, bo żądał tego sam Jezus Chrystus: "Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia (Dz. 299)". Papież Benedykt XVI przywoływał też św. Józefa Robotnika (męża matki Jezusa), ale od kiedy to Kościół przywiązywał wagę do czczenia go 1 maja, skoro wielkie święto św. Józefa obchodzi się 19 marca? W końcu wyszło na jaw, że datę wskazał i wyprosił kard. Stanisław Dziwisz...

Nie wszystkim jednak przypadła do gustu decyzja polskiego kardynała. Ze względu na napływ milionowej fali pielgrzymów — wiele sklepów w Rzymie było otwartych w dniu 1 maja i wielu pracowników, musiało przyjść do pracy nawet w święto Pracy. Zostali zmuszeni pod groźbą zwolnienia i otrzymali płacę jak za dzień normalny. W większości sprzedawcy to ludzie młodzi, nie mający stałych kontraktów i źle opłacani, często to emigranci pracujący na czarno. We Włoszech nazywa się ich „precari” (ludzie bez stałej pracy). Dla nich 8-godzinny dzień pracy, o który walczyli robotnicy w Chicago w 1886 roku to marzenie...

Gdy na Placu świętego Piotra trwała beatyfikacja Jana Pawła II, grupa studentów i związkowców protestowała na głównej handlowej ulicy Rzymu — Via del Corso. Zostały zablokowane wejścia do sklepów ZARA, H&M, Nike, Tezenis, które zmusiły swoich pracowników do pracy w święto Pracy. Każdy ze sklepów został zmuszony do zamknięcia przynajmniej na pół godziny. Wielki transparent z napisem „Damose da f’ semo precari” (który parafrazował słowa Jana Pawła II „Damose da f’ semo romani” — (Weźmy się do roboty, jesteśmy rzymianami), wypowiedziane na początku pontyfikatu), był noszony po ulicy przez wiele godzin i blokowano nim wejścia do sklepów, na których otwarcie z okazji beatyfikacji nalegał prawicowy burmistrz Gianni Alemanno.

Także w Mediolanie odbyły się protesty — wielki pochód 1 Majowy, który przemaszerował ulicami miasta ogłosił beatyfikację „San Precario” — świętego bez stałej pracy.

## Włosi o 1 Maja nie zapomnieli

Podczas gdy pielgrzymi uczestniczyli w beatyfikacji Jana Pawła II, inni obchodzili święto Pracy. Rzym jest tradycyjnie lewicowym miastem i Koncert 1 Majowy, organizowany od 1990 przez włoskie związki zawodowe CGIL, CISL i UIL, na Placu świętego Jana przed katedrą Laterańską — to rzecz święta. Co roku uczestniczą w nim setki tysięcy osób i jest transmitowany na żywo przez telewizję RAI3.

W tym roku imprezę trwającą ponad 8 godzin poprowadził znany aktor Neri Marcorč. Temat koncertu „My jesteśmy historią — Historia, Ojczyzna, Praca”. Koncert rozpoczął się hymnem narodowym w wersji rockowej, wykonanym przez Eugenio Finardi. Na scenie nie zabrakło takich

gwiazd jak Daniele Silvestri, Caparezza, Modena City Ramblers, Bandabardñ, Edoardo Bennato, Gino Paoli, Lucio Dalla, Francesco De Gregori, a gościem honorowym był Ennio Moricone, który po raz pierwszy przedstawił swój nowy utwór „Elegia dla Włoch”, napisany specjalnie na tę okazję, która przypadła w 150 rocznicę Zjednoczenia. Wykonała go orkiestra złożona z 72 elementów i 60 osobowy chór. Publiczność wysłuchała utworu niemal w „religijnym” skupieniu...

Wspaniały, emocjonujący koncert, który zjednoczył Włochów — nawet podzielone włoskie związki zawodowe. Na Placu świętego Jana było przynajmniej 500 tys. osób — głównie ludzie młodzi, dla których Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy ma w dalszym ciągu wielkie symboliczne znaczenie, zwłaszcza dziś w dobie kryzysu, gdy nie mają pracy i widoków na przyszłość.

Wiele polemik wzbudził fakt, że tuż przed wyjściem na scenę artyści musieli podpisywać deklaracje, że nie będą wyrażać żadnych opinii politycznych, będących wskazówką preferencji, które mogą wpłynąć na głosowanie w zbliżających się wyborach administracyjnych oraz w czerwcowym referendum, dotyczącym także energii atomowej. Sztuki i muzyki nie da się jednak ujarzmić. Wielu artystów miało na sobie podkoszulki z logiem antyatomowym Greenpeace, a podczas koncertu publiczność rozłożyła transparent wielkości 120 m<sup>2</sup> z „Krzykiem antynuklearnym”. Luca Barbarossa odśpiewał swoją bardzo znaną piosenkę „Immunitr” -krytykującą problemy prawne premiera. Caparezza — najślynniejszy włoski raper zaprezentował niektóre swoje piosenki z nowego albumu „Sen erotyczny”, poświęconego Berlusconiemu i wykonał wymowny happening z włoską flagą. Ascanio Celestini skrytykował ze sceny fakt, że beatyfikacja Wojtyły odbywa się w święto pracy, dodając: „Nie będę mówić nic więcej, bo podpisałem lojalność”, za kulisami skomentował tylko, że to kolejna próba Kościoła zamieniania święta laickich w katolickie. Inny muzyk — Andrea Rivera, na znak protestu przeciwko cenzurze chodził za kulisami z kartką na szyi „Z niego robicie świętego, ze mnie męczennika”. Koncert zakończył się chóralnym odśpiewaniem hymnu antyfaszystowskiego ruchu oporu „Bella ciao”. Ludzie rozeszli się o pierwszej w nocy, choć poniedziałek był normalnym dniem pracy.

Na koncert przyszli też młodzi Włosi, którzy rano byli na beatyfikacji. W tym kraju na szczęście nie zapomina się, że 1 Maja to jedno z najważniejszych świąt w kalendarzu, bo oprócz życia wiecznego jest przede wszystkim życie codzienne i że oprócz Eucharystii człowiek musi jeść także chleb powszedni...

Pomimo, że Włochy są bliżej Watykanu niż Polska, w tym kraju jest mniej fanatyzmu religijnego i więcej świadomości społecznej — o czym świadczy choćby fakt, że w Rzymie — święto wiary nie zastąpiło święta pracy — lecz odbyły się jednocześnie...

### **Agnieszka Zakrzewicz**

Dziennikarka i krytyk sztuki. Autorka książki [Papież i kobieta](#). Od 1994 r. mieszka w Rzymie. Prowadzi serwis [Bez Granic](#).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 03-05-2011)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1300>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)